



Na kastrację adopciaka

Hej. Postanowiłam po raz kolejny prosić o pomoc przy króliczku. Historia klasyczna: ktoś się chce pozbyć, wystawia na olx, a inni zbierają niechciane bity. Potem zabierają do weterynarza (najczęściej to jest pierwsza wizyta w życiu, bo oczywiście książeczka zdrowia jest, ale jakoś nie mogą znaleźć)...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/6m32cz>

